



Sygn. akt I CSK 64/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSA Jan Kremer

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Inwestycyjno-Budowlanego N. Spółki z
o.o. w likwidacji z siedzibą w W.

przeciwko Waldemarowi L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 1 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 września 2009 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy nakaz zapłaty z dnia 6 lipca 2007 w sprawie [...] w zakresie kwoty 95 620,37 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset dwadzieścia 37/100) z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu (pkt I.1.) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Strona powodowa wniosła w postępowaniu nakazowym o wydanie nakazu zapłaty przez pozwanego kwoty 104 387,32 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2007 r. i kosztami procesu, powołując się na łączącą strony umowę z dnia 25 sierpnia 2005 r. o remont obiektu pałacowego oraz fakturę nr 12/2006 z dnia 9 sierpnia 2006 r. za wykonany remont, która nie została zapłacona.

W dniu 6 lipca 2007 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, zgodny z żądaniem.

W wyniku wniesienia przez pozwanego zarzutów, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 grudnia 2008 r. uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił między innymi, że w dniu 25 sierpnia 2005 r. strony zawarły umowę, na podstawie której strona powodowa zobowiązała się do wykonania remontu zabytkowego obiektu pałacowego dzierżawionego przez pozwanego. Strony uzgodniły wynagrodzenie za wykonanie tych prac w kwocie 1 284 000 zł. Pozwany za wykonane przez powoda prace zapłacił łącznie kwotę 1 843 955,55 zł, gdyż były wykonane roboty dodatkowe, nie objęte umową. Zgodnie z postanowieniami umowy, wszelkie jej zmiany i uzupełnienia wymagały zgody stron i formy pisemnej pod rygorem nieważności. Strona powodowa w dniu 9 sierpnia 2006 r. wystawiła fakturę nr 12/2006 na kwotę 95 620,37 zł. Dotyczyła ona wynagrodzenia za nieustalone roboty dodatkowe, które nie zostały między stronami spisane ani nie znalazły odzwierciedlenia w łączącej strony umowie z dnia 25 sierpnia 2006 r. Pozwany podpisał tę fakturę, ale nie zapłacił wynikającej z niej należności. Protokół odbioru robót został sporządzony w dniu 29 grudnia 2006 r., uczestniczyli w nim tylko przedstawiciele powoda. Pozwany nie stawiał się, gdyż uważał, że powód wykonał prace wadliwie, co potwierdził rzeczoznawca w prywatnej opinii sporządzonej na jego zlecenie. W dniu 2 października 2008 r. pozwany sam sporządził protokół odbioru, w którym stwierdził, że ze względu na liczne usterki, odmawia odbioru prac.

Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie udowodniła z jakiego tytułu wystawiła fakturę nr 12/2006 i za jakie prace domaga się w niej zapłaty. Nie można

uznać, że faktura dotyczyła niezapłaconych należności z umowy z dnia 25 sierpnia 2005 r., bowiem bezsporne jest, że należność wynikająca z tej umowy została w całości zapłacona. Z zeznań stron wynikało, że faktura ta wystawiona została za roboty dodatkowe, jednak strona pozwana nie była w stanie określić za jakie. Nie został sporządzony pisemny aneks do umowy z dnia 25 sierpnia 2005 r., wymagany pod rygorem nieważności, zgodnie z § 12 umowy, z materiału dowodowego nie wynika też, zdaniem Sądu Okręgowego, by strony zawarły kolejną umowę, która byłaby podstawą do wystawienia faktury nr 12/2006, a samo podpisanie przez pozwanego tej faktury nie świadczy o akceptacji należności w niej przedstawionej. Nie ma zatem podstaw do uwzględnienia powództwa.

W wyniku apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 września 2009 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 6 lipca 2007 r. w części dotyczącej zasądzenia zapłaty na rzecz strony powodowej od pozwanego kwoty 95 620,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2007 r. oraz kwoty 4 922 zł kosztów procesu, a w pozostałej części nakaz uchylił i oddalił powództwo oraz oddalił apelację strony powodowej w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji nie podzielił wprawdzie zarzutów apelacyjnych naruszenia art. 637, art. 647, art. 654 i art. 656 k.c. stwierdzając, że przepisy te nie mają zastosowania w sprawie wobec nieistnienia ważnej umowy, z której wynikałby obowiązek powoda wykonania prac remontowych objętych fakturą nr 12/2006, uznał jednak, że zaskarżony wyrok z innych względów podlega zmianie. Odmienne niż Sąd pierwszej instancji przyjął, że doszło między stronami do zawarcia ustnej umowy o wykonanie dodatkowych robót budowlanych, nie objętych pisemną umową z dnia 25 sierpnia 2005 r. i roboty te zostały wykonane a zapłata za nie objęta fakturą nr 12/2006. Ponieważ jednak w takiej sytuacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, strony zgodnie z § 9 i § 12 umowy z dnia 25 sierpnia 2005 r. obowiązane były zawrzeć aneks do tej umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności, to niezachowanie tej formy spowodowało nieważność ustnej umowy o roboty dodatkowe. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska strony powodowej, że skoro umowa pisemna z dnia 25 sierpnia 2005 r. została w całości wykonana i nie wymagała żadnych zmian ani uzupełnień, to po jej wykonaniu strony mogły

zawrzeć ustnie nową umowę o wykonanie robót dodatkowych. Stwierdził, że do rozszerzenia zakresu robót doszło jeszcze w czasie wykonywania umowy z dnia 25 sierpnia 2005 r., bowiem zgodnie z art. 647 k.c. umowa o roboty budowlane kończy się dopiero z chwilą wykonania robót, ich odebrania i rozliczenia, a w protokole odbioru robót sporządzonym przez powoda w dniu 29 grudnia 2006 r. znalazły się także prace dodatkowe nie objęte umową pisemną. Uznał, że skoro ustna umowa o roboty dodatkowe objęte fakturą nr 12/2006 była nieważna, powód mógł dochodzić zapłaty za wykonane w ramach tej nieważnej umowy świadczenie, nie z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane, tylko z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c., bowiem pozwany wzbogacił się o wartość tych prac bez podstawy prawnej. Nie było zatem przeszkód do uwzględnienia powództwa na tej podstawie. Wartość wykonanych robót dodatkowych wynika, zdaniem Sądu, z faktury nr 12/2006, a jej podpisanie przez pozwanego stanowiło przyznanie faktu wykonania prac nią objętych oraz uznanie ich wartości i przyznanie długu, a skoro tak, to należało uznać, że o taką wartość wykonanych przez powoda prac, pozwany się bezpodstawnie wzbogacił. Wprawdzie pozwany zarzucał, że prace te zostały wykonane wadliwie i wymagały poprawienia, jednak nie udowodnił tego, choć, zdaniem Sądu Apelacyjnego na nim spoczywał ciężar wykazania, które prace dodatkowe wykonane przez powoda składały się na prace budowlane objęte sporną fakturą oraz wykazania, że zostały wykonane wadliwie. Dopuszczenie zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości tych robót Sąd uznał za bezcelowe, skoro pozwany nie wykazał zakresu prac objętych fakturą dodatkową. Sąd Apelacyjny stwierdził także, że roszczenie powoda oparte na art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. było wymagalne, a termin jego spełnienia wynikał z art. 455 k.c., zaś powód wezwał pozwanego do spełnienia tego świadczenia w dniu 18 lipca 2007r., kiedy pozwany otrzymał odpis pozwu, co uzasadnia zasądzenie ustawowych odsetek od tej daty. W ocenie Sądu drugiej instancji, brak było podstaw do powstrzymania się przez pozwanego od zwrotu wartości nienależnego świadczenia do czasu usunięcia usterek przez powoda, bowiem w sprawie nie zachodził żaden przypadek przewidziany w art. 463, art. 465 § 3, art. 488 § 3 i art. 490 k.c.

W skardze kasacyjnej obejmującej uwzględnienie powództwa, pozwany w ramach zarzutów procesowych wskazał na naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. przez orzeczenie ponad żądanie w wyniku uwzględnienia roszczenia powoda wynikającego z faktów, nie objętych podstawą faktyczną powództwa oraz naruszenie art. 485 § 1 pkt 2 w zw. z art. 496 i art. 391 k.p.c. przez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego na podstawie faktury wystawionej w związku z nieważną umową, a więc na podstawie dokumentu rozliczeniowego, oderwanego od podstawy prawnej.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, gdyż fakty leżące u podstaw ich zastosowania nie były objęte podstawą faktyczną powództwa, a także brak było przesłanek odpowiedzialności pozwanego w oparciu o te przepisy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na tle podstaw kasacyjnych w rozpoznawanej sprawie rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności wymagają dwie kwestie: po pierwsze, czy w sytuacji, gdy roszczeniem objęte było wynagrodzenie za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy, która okazała się nieważna, sąd może uwzględnić powództwo w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, mimo że powód nie zgłosił takiego żądania, a jeżeli tak, to czy może to uczynić również w postępowaniu toczącym się po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie faktury wystawionej w związku z wykonaniem robót?

Pierwsze zagadnienie było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego między innymi w wyroku z dnia 7 listopada 2007r. II CSK 344/07 (nie publ.) w sprawie toczącej się w zwykłym postępowaniu, w której sąd drugiej instancji uznał za nieważną ustną umowę o dodatkowe roboty budowlane, stanowiącą podstawę żądania wynagrodzenia za wykonane prace. Sąd Najwyższy odwołując się do art. 321 § 1 k.p.c. stwierdził, że przepis ten określający granice wyrokowania, wskazuje między innymi, iż sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, czyli zasądzić coś innego, niż żądała strona, a w świetle art. 187 § 1 k.p.c. żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna wskazana przez powoda. Zasądzenie sumy

pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, na której powód nie opierał powództwa, stanowi zatem orzeczenie ponad żądanie. Jednakże wskazując na ustalony w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny Sąd Najwyższy stwierdził, że podstawa faktyczna żądania jest w istocie taka sama, jak podstawa faktyczna bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż chodzi o zapłatę za bezspornie wykonane roboty budowlane przez powodów na rzecz pozwanej, których wartość także nie jest sporna. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że skoro nieważność umowy ze względu na niezachowanie formy uniemożliwia zasądzenie dochodzonej należności jako wynagrodzenia umownego, nie ma przeszkód aby równowartość tych robot uwzględnić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż o wartość tych robot bezspornie wzbogaciła się pozwana.

Należy zatem stwierdzić, że w świetle regulacji art. 321 k.p.c., dopuszczalność zasądzenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu kwoty dochodzonej jako wynagrodzenie umowne za wykonane roboty budowlane, uwarunkowana jest zbieżnością stanu faktycznego obu tych roszczeń na tle konkretnego stanu faktycznego ustalonego w rozpoznawanej sprawie. Jej warunkiem jest to, by w okolicznościach sprawy podstawa faktyczna roszczenia o wynagrodzenie umowne nie różniła się w sposób istotny od podstawy świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Chodzi bowiem nie tylko o związanie sądu wolą powoda, który jest kreatorem procesu, lecz także o zachowanie równej pozycji procesowej stron i o to, by środki obrony zastosowane przez pozwanego stosownie do zgłoszonego przez powoda roszczenia o wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy, umożliwiły mu obronę także przed nie zgłoszonym, a przyjętym przez sąd roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W sytuacji, gdy bezsporny jest fakt i zakres wykonanych robót budowlanych oraz ich wartość, można uznać, że w istocie podstawa faktyczna roszczenia o wynagrodzenie z umowy oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest taka sama, a sposób obrony pozwanego przed roszczeniem o wynagrodzenie taki sam, jak przed roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Nie zawsze jednak tak będzie. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 1998 r. I CKN 522/97 (OSNC 1998/11/176) mogą wystąpić daleko idące różnice przy oparciu roszczenia na jednej lub drugiej podstawie między innymi dlatego, że zasądzeniu na podstawie art. 405 i nast. k.c. podlega w zasadzie zwrot wzbogacenia aktualnego, istniejącego w chwili wyrokowania, natomiast w razie oparcia odpowiedzialności pozwanego na umowie, istotnego znaczenia nabiera nie tylko określenie wysokości należnego wynagrodzenia umownego, lecz także chwili jego wymagalności. Inne zatem okoliczności faktyczne są w takiej sytuacji przedmiotem dowodu i ustalenia w szczególności, gdy sporny między stronami jest zakres wykonanych robót i ewentualne występowanie wad, których istnienie w odmienny sposób wpływa na wysokość wynagrodzenia umownego i na wartość bezpodstawnego wzbogacenia.

Zasada, że w sprawie o wynagrodzenie z umowy o roboty budowlane, Sąd może zasądzić należność w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu tylko wtedy, gdy podstawa faktyczna obu roszczeń jest taka sama, odnosi się w pełni do postępowania toczącego się w wyniku wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Powinna być ona w tym postępowaniu stosowana tym bardziej rygorystycznie, że ma ono charakter wyjątkowy i ograniczony do niektórych tylko sytuacji faktycznych, może być wszczęte i kontynuowane jedynie wówczas, gdy żądanie jest uzasadnione ściśle określonymi dokumentami dołączonymi do pozwu, a zgodnie z art. 495 § 2 k.p.c., w postępowaniu po wniesieniu zarzutów, powód nie może występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. W uchwale połączonych Izb: Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972r. III PZP 17/70 (OSNCP 1973/5/72) Sąd Najwyższy stwierdził, że w toku rozpoznawania sprawy po wniesieniu zarzutów niedopuszczalne jest rozszerzenie powództwa, przekształcenie podmiotowe, jak też zmiana jego podstawy, z wyjątkiem nakazu wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, a w wyroku z dnia 3 października 2000 r. I CKN 1120/98 (OSNC 2001/3/44) uznał, że w postępowaniu nakazowym toczącym się po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, niedopuszczalna jest zmiana powództwa polegająca na tym, że zamiast świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy, powód żąda zwrotu tej kwoty jako nienależnego świadczenia, ze względu na nieważność

umowy. Zmianę taką w rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy uznał za zmianę podstawy faktycznej powództwa, niedopuszczalną w postępowaniu toczącym się po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty.

Te zasady postępowania nakazowego nie pozwalają także sądowni na zasądzenie należności dochodzonej w tym postępowaniu, na innej podstawie faktycznej niż określona przez powoda, a w szczególności na zasądzenie należności nie udowodnionej dokumentem stanowiącym podstawę żądania wydania nakazu zapłaty. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 3 października 2000 r. I CKN 1120/98, nie można wprawdzie wyłączyć możliwości zmiany przedmiotowej powództwa w drugiej fazie postępowania nakazowego, prowadzącej do przekształcenia go w „zwykły” proces, ale w takim wypadku konieczny jest wniosek oraz wydanie orzeczenia kończącego postępowanie nakazowe. Nie jest w takiej sytuacji dopuszczalne nawiązanie w wyroku do wydanego nakazu zapłaty, w szczególności utrzymanie go w mocy w całości lub części na innej podstawie, niż roszczenie oparte na załączonym do pozwu dokumencie.

W rozpoznawanej sprawie powód w postępowaniu nakazowym dochodził roszczenia o wynagrodzenie z tytułu umowy z dnia 25 sierpnia 2005 r. o roboty budowlane, opartego na podpisanej przez pozwanego fakturze nr 12/2006 z dnia 9 sierpnia 2006 r. i na tej podstawie wydany został nakaz zapłaty. Jednak po wniesieniu zarzutów niesporne okazało się, że umowa z dnia 25 sierpnia 2005 r. została w całości wykonana a wynagrodzenie za objęte nią roboty budowlane w całości zapłacone, natomiast powód, zgodnie ze swoim oświadczeniem zawartym w odpowiedzi na zarzuty (k. 94-98), w istocie dochodzi wynagrodzenia z innej, ustnej umowy o roboty dodatkowe, objętego fakturą nr 12/2006. Poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego pozostaje, czy stanowiło to dopuszczalną zmianę żądania w świetle art. 495 § 2 k.p.c., brak bowiem kasacyjnego zarzutu naruszenia tego przepisu, a poza tym nie ta kwestia ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie to roszczenie uwzględnił Sąd Apelacyjny, uznając tę umowę za nieważną, co także nie może być przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego z uwagi na związanie podstawami kasacyjnymi. Natomiast istotne znaczenie ma to, czy w okolicznościach sprawy można uznać za w istocie tożsame

podstawy faktyczne roszczenia o wynagrodzenie za dodatkowe roboty budowlane oraz roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Tych kwestii Sąd Apelacyjny nie rozważył, co uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia art. 321 oraz art. 485 § 1 pkt 2 i art. 391 k.p.c.

W sytuacji, gdy podstawą zasądzenia należności było bezpodstawne wzbogacenie pozwanego kosztem powoda, powód, zgodnie z art. 6 w zw. z art. 410 § 1 i art. 405 k.c., powinien wykazać jakie roboty budowlano remontowe, wzbogacające pozwanego, wykonał na jego rzecz i jaka jest wartość tego wzbogacenia na dzień wyrokowania. Natomiast pozwany, który zarzuca wadliwe wykonanie robót, powinien wykazać istniejące wady oraz to, w jakim stopniu wpłynęły one na wartość jego wzbogacenia. Przy ustalaniu tych okoliczności, decydujących dla świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie może być podstawą wyłącznie faktura nr 12/2006, nawet zaakceptowana przez pozwanego, jak przyjął Sąd Apelacyjny. Faktura ta jest bowiem rachunkiem wystawionym przez powoda za wykonanie określonych robót budowlanych, zgodnie z umową i za określonym umownie wynagrodzeniem. Natomiast nie jest dowodem określającym wartość bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powoda. Nawet bowiem podpisanie faktury przez pozwanego, mogące świadczyć o potwierdzeniu faktu wykonania robót i wysokości umownego wynagrodzenia za ich wykonanie, nie może być przyjęte jako przyznanie przez pozwanego wartości bezpodstawnego wzbogacenia na dzień wyrokowania, tym bardziej w sytuacji, gdy pozwany już w zarzutach od nakazu zapłaty kwestionował swój obowiązek zapłaty kwoty określonej w fakturze, wskazując na wady i konieczność ich usunięcia.

Podobnie, przy ocenie, czy pozwany mógł powstrzymać się ze zwrotem nienależnego świadczenia do czasu usunięcia przez powoda usterek, nie mogą mieć zastosowania przepisy art. 463, art. 465 § 3, art. 488 § 2 i art. 490 k.c., jak przyjął Sąd Apelacyjny, skoro uznał za nieważną ustną umowę o dodatkowe roboty budowlane, a w sytuacji nieważności umowy wzajemnej, prawo zatrzymania świadczeń reguluje art. 496 w zw. z art. 497 k.c.

Z tych względów za uzasadnione należało uznać także kasacyjne zarzuty naruszenia art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.

Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 §1 k.p.c.).